

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Tłucze się jak marek po piekle - taki nocny marek



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Tym razem zapisałiśmy tytuł nie wersalikami (jak zwykle to czynimy), tylko zupełnie zwyczajnie, żeby utrwaliła się Wam pisownia małą literą wyrazu marek w tych powiedzeniach. W starszych słownikach można się spotkać z nocnym markiem zapisywanym wielką literą, ale nowsze słowniki – w tym nieustannie aktualizowany i dostępny online słownik ortograficzny PWN – notują już zgodną ze znaczeniem słowa pisownią małą literą. Zgodną ze znaczeniem – bo ów marek z powiedzeń NOCNY MAREK i TŁUC SIĘ JAK MAREK PO PIEKLE to nie jakiś tam ktoś o imieniu Marek, tylko – ni mniej, ni więcej – ‘dusza pokutująca’. Określenie owej nieszczęsnej duszy, która tuła się po tym łez padole, zamiast oczyszczać się z grzechów w czyścicu lub słuchać chórów anielskich, przeszło do polszczyzny ogólnej z polszczyzny regionalnej (z gwar i dialektów), a etymologicznie związane jest ze słowem MARA ‘widziadło senne’, ale także ‘upiór, zmora’. Nocny marek to ‘osoba bardzo późno kładąca się spać i aktywna w godzinach nocnych’, a tłuc się jak marek po piekle oznacza albo ‘hałasować w nocy, kiedy inni śpią’, albo ‘krążyć bez celu pod wpływem silnych emocji’. Oczywiście nocnym markiem (który w dodatku tłucze się jak marek po piekle) może być znajomy lub nieznanym Marek – wtedy możemy śmiało pisać o nocnym Marku, który jest nocnym markiem.